

Błędy doktryny rzymskiego katolicyzmu

Część 3

Tradycja

My jako chrześcijanie wierzymy że ostatecznym autorytetem w sprawach wiary jest Pismo Święte, czyli Biblia, to jest ostateczne Boże objawienie. W kościele Katolickim uczy się, że są 2 źródła Bożego objawienia, to jest Pismo Święte i żywa święta TRADYCJA kościoła. Jeden z teoretyków katolicyzmu, ksiądz Kalinowski, w książce pt. „Dogmatyka Katolicka” wydanej w 1954 roku, mówi następującą rzecz, zacytuję to: „bezsprzecznie Pismo Święte jest cennym źródłem, z którego czerpiemy prawdę i wskazania religijno-moralne, NIE ZAWIERA ONO JEDNAK WSZYSTKICH PRAWD OBJAWIONYCH, uzupełnieniem Pisma Świętego jest TRADYCJA czyli ustne podanie”

Drugi katolicki teolog, ksiądz Stanisław Bardynowski z Towarzystwa Jezusowego określa tradycję następująco: „TRADYCJA jest to ustne przekazywanie tylko tych prawd nauki objawionej, którą apostołowie głosili, ale ich nie spisali, tradycja obejmuje zatem prawdy objawione i kościołowi przekazane, lecz w Piśmie Świętym NIE ZAWARTE. Wszystkie te prawdy, pierwotnie ustnie tylko przekazywane, zostały z biegiem czasu spisane i zawierają się obecnie: po 1 w orzeczeniach papieży i soborów, po 2 w składach wiary, po 3 w księgach liturgicznych, po 4 w aktach świętych męczenników, po 5 w pismach ojców i pisarzy kościoła, po 6 w historii kościoła a zwłaszcza w historii herezji, po 7 w pomnikach sztuki chrześcijańskiej jakimi są obrazy, rzeźby, napisy, kamienne groby, w katakumbach i kościołach”

Doktryny które głosi Kościół Katolicki w większości są zupełnym zaprzeczeniem nauki Pawła, Jana, Piotra, Jakuba i innych apostołów. Dowód? Prosty dowód – czy apostołowie podzieliliby pogląd, że należy stworzyć tak zwaną „świętą inkwizycję” jak to zostało zatwierdzone na soborze Laterańskim w 1215 roku. A co z innymi naukami, których żaden z apostołów nie głosił? Który apostoł głosił o kulcie Maryjnym, który apostoł głosił o kulcie świętych, który apostoł głosił o kulcie obrazów, który apostoł głosił o kulcie relikwii, o modlitwie za zmarłych, a który o mszy świętej? To wszystko są dodatki ludzkie, ale żywa tradycja je autoryzuje. I w ten sposób prowadzi ludzi na manowce. Więc należy zaprzeczyć prawdziwości tradycji oraz nieomyłności autorytetu nauczycielskiego urzędu kościoła. Dlaczego? Po pierwsze dlatego, że nie ma gwaranta. Można się zapytać – co gwarantuje że nauczycielski urząd Kościoła jest prowadzony przez Ducha Świętego i nie podlega zwiedzeniu? Nikt nie może udzielić takiej gwarancji. Po drugie – jeżeli Duch Święty jest tym który inspirował Pismo Święte, a każdy się na to zgodzi, jeżeli wg katolicyzmu jest także autorem tradycji, a więc jeżeli obydwie te źródła sobie przeczą, to co uznać za prawdziwe, gdzie Duch Święty się pomylił w takim razie, jeżeli te obydwie źródła sobie przeczą. Dowody podam później, natomiast teraz jest to tylko taka teza do zastanowienia. Katolicyzm stworzył jeszcze jedną definicję tradycji, powiedział że tradycja to zbiór objawionych prawd Bożych nie zapisanych w Piśmie Świętym, które Kościół Katolicki przechowuje i do wierzenia podaje. To jest katechizmowa definicja. W ten sposób kościół otworzył sobie drogę do ogłoszenia dowolnych, jakichkolwiek które się przyśnią tak zwanych prawd wiary. Kościół

Katolicki ma w założeniu, że żywa tradycja kościoła jest ewolucyjna. Oczywiście zakłada się, że to Duch Święty odkrywa coraz to inne prawdy, a gwarancją ich prawowierności jest urząd kościoła. W konstytucji dogmatycznej mówi się że kościół z biegiem wieków dąży stale do pełni prawdy Bożej. I w tym tak zwanym „odkrywaniu prawdy Bożej” kościół nie dostrzega że z każdym dogmatem, z każdym orzeczeniem papieskim, oddala się od Słowa Bożego, coraz dalej i dalej. Akceptowanie tradycji nie jest wynalazkiem Kościoła Katolickiego. Już bowiem Żydzi utrzymywali że oprócz Zakonu i słowa pisanego, istnieje pochodząca z objawienia Bożego tradycja, którą podawano sobie z ust do ust, a jej źródłem były orzeczenie doktorów i kapłanów ujęte w księgach Talmudu. Chrystus zaprzeczył takim praktykom. W Ewangelii Mateusza 15 rozdziale w 3 wersecie powiedział:

„On zaś, odpowiadając, rzekł im: A dlaczego to wy przestępujecie przykazanie Boże dla nauki waszej?”

W Mateusza 15:6-9 Jezus powiedział:

„Tak to unieważniliście słowo Boże przez naukę swoją. Obłudnicy! Dobrze prorokował o was Izajasz w słowach:

Lud ten czci mnie wargami, ale serce ich daleko jest ode mnie.

Daremnie mi jednak cześć oddają, głosząc nauki, które są nakazami ludzkimi”

Jezus zarzucił Żydom że przeciwstawili autorytet człowieka autorytetowi Pisma i unieważnili zamysł Pisma Świętego prosty i prawdziwy poprzez zamysł ludzki. Zaprzeczył w tym momencie, temu że jest inny autorytet ponad autorytetem Bożym objawionym w Piśmie Świętym. Co powinno być jedynym i ostatecznym źródłem autorytetu? O tym mówi List do Efezjan 2:20 – „Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus”.

Ten fragment mówi że kościół jest zbudowany na fundamencie apostołów i proroków. Jest to depozyt wiary, nauka apostołów i proroków przekazana poprzez właśnie tych apostołów i proroków. Ta nauka się nie zmienia, ona została przekazana i zebrana w kanon, i już się nie może zmienić, ona się nie może zmienić, nie może być żadnych dodatków ani żadnych ustępstw w tej dziedzinie. Nie można więc odjąć ani ująć. Biblia mówi w Liście Judy 1:3 – „Umiłowani! Zabierając się z całą gorliwością do pisania do was o naszym wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was i napomnieć was, abyście podjęli walkę o wiarę, która raz na zawsze została przekazaną świętym”.

Raz na zawsze wiara została przekazana świętym, jeżeli coś zostaje przekazane raz na zawsze, to nie może być zmienione, to wyklucza tradycję absolutnie. Wiara została przekazana raz na zawsze i nie może być dodatków, nie można tego tłumaczyć jakimś objawieniem. W tym momencie jeżeli coś przeczy wierze przekazanej raz na zawsze przez apostołów, to przeczy Bożemu objawieniu, i w tym momencie musi być wykluczone. Depozyt wiary jest niezmienny, tym depozytem jest nauka apostołowa zawarta w Piśmie Świętym. Tutaj może powstać pytanie, w jaki sposób odbywało się przekazywanie nauki apostołowej, gdyż nie było kanonu Pisma. To się odbywało na 3 sposoby: po pierwsze – jak wiemy apostołowie zajmowali się podrózkami, oni odwiedzali gminy, odwiedzali zbory, nowo powstałe kościoły i przekazywali swoją naukę poprzez ich osobiste głoszenie. O tym mówią Dzieje Apostolskie 14:21-23 – „Zwiastując dobrą nowinę także temu miastu, pozyskali wielu uczniów i zawrócili do Listry, Ikonium i Antiochii,

Utwierdzając dusze uczniów i zachęcając, aby trwali w wierze, i mówiąc, że musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego.

A gdy przez wkładanie rąk wyznaczyli im w każdym zborze starszych, wśród modlitw i postów poruczyli ich Panu, w którego uwierzyli”.

Więc widzisz, apostołowie na początku założyli te kościoły, założyli te zbory, natomiast później przebywali tam i utwierdzali dusze uczniów, oni głosili i przekazywali naukę apostołową, w ten sposób kładli fundament nauki apostołowej. Drugi sposób w jaki

dokonywało się przekazywanie nauki apostoelskiej zborom zanim nie było jeszcze kanonów Pisma Świętego dokonywało się poprzez wysyłanie współpracowników wysyłanych przez apostołów. O tym mówi 2 List Tymoteusza 2:2 - „A co słyszałeś ode mnie wobec wielu świadków, to przekaż ludziom godnym zaufania, którzy będą zdolni i innych nauczać”.

Więc widzisz, że najpierw Paweł odebrał od Pana, potem Paweł przekazał naukę Tymoteuszowi, natomiast Tymoteusz przekazywał tę naukę dalej. I w ten sposób współpracownicy apostoelscy którzy razem z apostołami działali, roznosili tę samą naukę, którą w bezpośredni sposób określali apostołowie, którzy z kolei odebrali ją od Pana, i w ten sposób było zabezpieczenie przed błędem. Ta nauka nie mogła być omylna, ona się nie mogła mylić, ona się nie mogła sprzeczać ze sobą. Żaden apostoł nigdy nie wygłosił nic sprzecznego w stosunku do innego apostoła. Apostołowie przekazywali swoją naukę poprzez współpracowników których wysyłali. Trzecim sposobem rozprzestrzeniania nauki apostoelskiej były listy apostołów. Nasz Nowy Testament składa się w znacznej części z listów apostoelskich. Jest np. list apostoła Pawła do Tesaloniczan, Efezjan, Koryntian, Filipian, do innych zborów, innych gmin. Dowodem na to że nauka apostoelska była przekazywana przez listy, przez te właśnie listy które my w tej chwili czytamy jest List do Kolosan 4:16 - „A gdy ten list będzie u was odczytany, postarajcie się o to, aby został odczytany także w zborze Laodycejszczyków, a ten, który jest z Laodycei, i wy też przeczytajcie”

Zauważmy że apostołowie pisali listy, i te listy były miarodajną wykładnią nauki apostoelskiej, i w ten sposób był zakładany fundament. Tam gdzie apostołowie nie mogli dotrzeć sami, tam posyłali listy. Tam gdzie sami nie mogli dotrzeć posyłali współpracowników. Tak się to wszystko działo poprzez te 3 sposoby dopóki kanon Pisma nie został utwierdzony. Później kiedy kanon Pisma Świętego został zatwierdzony, wtedy nie było żadnego problemu z określeniem co jest prawdziwą nauką a co nie jest. Więc to był sposób, w ten sposób cały kościół był budowany na nauce apostoelskiej. To słowo które zwiastowali apostołowie jest fundamentem dla każdego pokolenia następującego po nich, także dla nas dzisiaj. Apostoł Paweł mówi do Tymoteusza w 2 Tym. 3:14

„Ale ty trwaj w tym, czegoś się nauczyłeś i czego pewny jesteś, wiedząc, od kogoś się tego nauczyłeś”.

Więc my musimy trwać w nauce apostoelskiej, w tym czego się nauczyliśmy, wiedząc od kogo się tego nauczyliśmy. Tymoteusz wiedział że nauka Pawła jest pewna, gdyż znał Pawła. On wiedział że Bóg potwierdza pracę Pawła. Mamy trwać w tym czego się nauczyliśmy. Jeżeli uczy się tych rzeczy, jeżeli przyjmujemy naukę która w bezpośredni sposób wynika z nauczania apostołów, to możemy być pewni że jest to prawdziwa nauka. Taką naukę mamy przyjąć, a wszystko co nie jest tą nauką, nie jest nauką apostoelską, mamy odrzucić. Otwórzmy Dzieje Apostoelskie 2:42 - „I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”.

Właśnie w ten sposób trwał kościół, tak jak powiedzieliśmy na te 3 sposoby przekazywali swoją naukę i sprawiali, że kościół trwał w ich nauce. Tradycje należy odrzucić, wtedy gdy zaprzecza Słowu Bożemu. Jest mądra zasada – należy milczeć tam gdzie Biblia milczy, a mówić tam gdzie Biblia mówi. Natomiast tradycja chciałaby mówić tam gdzie Biblia milczy, a milczeć tam gdzie Biblia mówi. I to jest złe. Powiem Ci czym jest Katolicka tradycja. Katolicka tradycja jest ciągłym procesem przeobrażania depozytu wiary apostoelskiej w ludzką naukę, jest to ustawiczne wypaczanie prawdy i oddalanie się od źródła. Apostoł Paweł w Liście do Kolosan 2:8 ostrzegał Kolosan, mówiąc - „Baczenie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem, opartym na podaniach ludzkich i na żywiołach świata, a nie na Chrystusie”.

Podania ludzkie czyli ludzkie tradycje, mamy uważać abyśmy nie zostali zwiedzeni tym czczym urojeniem opartym na podaniach ludzkich. Więc Ty musisz uważać, musisz uważać abyś nie została zwiedziona. Tak jak na początku powiedziałem, że musisz budować na

mocnym, trwałym fundamencie, autoryzowanym przez Boga, a odrzucić ten fundament który jest słabym fundamentem ludzkich nauk.

Był taki czas w Kościele Katolickim że Pismo Święte było zakazane. Była to książka której nie należało czytać. Był wyraźny zakaz czytania Pisma Świętego. Jest to dosyć ciekawe, należy o tym wspomnieć. Przytoczę w tej chwili fragment książki księdza Karpeckiego pt. „Różnice wyznaniowe” na stronie 46 do 48; jest to książka wydana w Warszawie w 1961 roku. Pisze on następującą rzecz: „Papież Grzegorz VII oświadczył królowi Czeskiemu – Panu Bogu upodobało się i podoba się jeszcze dziś, żeby Pismo Święte pozostało nieznanne, ażeby ludzi do błędów nie przywodziło”

Sobór w Tuluzie w 1229 roku wydał pierwszy zakaz czytania Biblii. Papież Grzegorz IX zakazał czytania Biblii wogóle. Papież Innocenty XI, Klemens XI i Klemens XIII zakazywali ludowi czytania Biblii. Grzegorz XVI nazwał Towarzystwa Biblijne powszechną zarazą, a Pius IX nazwał Biblię „trucizną”. 25 stycznia 1897 roku papież Leon XIII wydał wykaz ksiąg zakazanych, indeks Librorum Prohibitorum, a w nim figuruje również Biblia. Oczywiście aktualnie po Soborze Watykańskim II którego idea jest odnowa kościoła, wskazuje się na ważność czytania Pisma Świętego. Czyżby chęć rehabilitacji? Co powodowało katolickimi przywódcami aby odsunąć Pismo Święte na bok, czy był to Duch Święty? Nie! On nigdy nie nakazał trzymać światła pod korcem, gdyż sam Jezus powiedział - Jan. 8:32

„I poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi”.

Prawda wyzwala ludzi, my wiemy że Słowo Boże jest prawdą, więc co spowodowało, co powodowało katolickimi decydentami? Katolicycy decydenci nie interesowali się tym czy są prowadzeni przez Ducha Świętego. Czy może obawiali się że ich misternie uknuta nauka zostanie obnażona w świetle Pisma Świętego, tak jak to się stało w dniach Lutera? Tak właśnie było. Boże Słowo przynosi wolność od religijnych wymysłów, baśni i misternie utkanych dogmatów i koncepcji. Ono oddziela prawdę od fałszu. Jeżeli ktoś ma zbudowane swoje nauki na Słowie Bożym to nie boi się żadnej konfrontacji ze Słowem. Konfrontacji ze Słowem boi się tylko ten kto swoje nauki zbudował w sprzeczności wobec Słowa Bożego. Może właśnie to jest powód, może to jest powód dla którego było zakazane czytanie Pisma Świętego w tamtych dniach, w tamtych wiekach. Katolicycy decydenci obawiali się że prawda wyjdzie na jaw, kiedy ludzie zaczną czytać Pismo Święte. I zaczną być pełni zdziwienia, gdy nie znajdą w nim nic z katolickiej nauki, np. o odpustach, mszach za zmarłych, czyściu, pośrednictwie świętych, kulcie obrazów i relikwii, i innych rzeczach, innych dodatkach. Tak było gdy Luter zdjął z nosa „okulary” Katolickiej nauki przez które patrzył na życie i nałożyć „okulary” Słowa Bożego, które przyniosło wolność i prawdę. Tak samo jak za dni Lutera, kiedy ludzie czytający Pismo Święte, porzucają ludzkie tradycje, tak samo dzieje się też dzisiaj. Ludzie zaczynają czytać Biblię i zauważają że to w co dotychczas wierzyli, jako Katolicy, nie znajduje oparcia w Słowie Bożym, dlatego odchodzą, odłączają się od tego kościoła. Wówczas Kościół nazywa ich heretykami. Można tutaj powiedzieć, że po Soborze Watykańskim II nazywają ich „braćmi odłączonymi”. Ale czy na pewno ci którzy odchodzą są heretykami i sekciarzami, czy może ci którzy już dawno zaczęli głosić herezje pod przykrywką tak zwanego „Bożego objawienia” nazywanego tradycją? Chcę powiedzieć, że twierdę, że „braćmi odłączonymi” tak naprawdę można nazwać Katolików z papieżem, biskupami oraz z całym urzędem nauczycielskim kościoła na czele. Dlaczego tak mogę powiedzieć? Dlatego, że na przestrzeni wieków odłączyli się od prawdziwej, jedynej, prawowiernej nauki apostoelskiej i stworzyli mistyfikację nauki kościoła. Stworzyli mistyfikację ewangelii. I wierzę że do tej nauki Jezus Chrystus nie przyznaje się, lecz patrzy na nią z obrzydliwością. Przez ludzkie nauki zwiedli wielu, prostych i szczerych ludzi którzy im uwierzyli. Jest czas by powrócić do źródeł. Jest czas by odciąć ludzkie dodatki. Należy wywyższyć Słowo Boże, należy przywrócić mu należne miejsce autorytetu, ostatecznego

autorytetu w sprawach wiary. Kiedy Pismo Święte zacznie mówić, to rozproszy ciemność, ukarze fałsz, oddzieli go od prawdy. Dlatego że - Hebr. 4:12

„Słowo Boże jest żywe i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić zamiary i myśli serca”

Jeżeli nie chcesz być posądzona przez Boga o to że zmieniasz Jego Słowo, o to że dodajesz do Jego Słowa, o to że głosisz ludzkie nauki przekraczając prostą prawdę Ewangelii, to przestań słuchać tradycji. Przestań budować swoje życie w oparciu o ludzkie nauki, odetnij się od nich, przestań słuchać tych którzy pod przykrywką Bożego objawienia głoszą rzeczy które Biblia nazywa marnym i czczym urojeniem opartym na ludzkich podaniach. My nie potrzebujemy dzisiaj żadnego ludzkiego magisterium, które będzie nam wykladało co jest prawdą a co nie jest prawdą. Dlatego odrzuć tradycję, zacznij czytać Słowo Boże, zacznij się modlić żeby Bóg Ci to Słowo Boże objawiał, przestań słuchać ludzi, odrzuć te wszystkie nauki i bądź wolna, nałóż „okulary” Słowa Bożego, ono przyniesie Ci wolność, ono uwolni Cię od dogmatów, od tradycji, od rzeczy które są sprzeczne z Bożym Słowem i ono sprawi, że Twoje dzieło na którym będziesz budować swoje życie nie będzie naruszone kiedy przyjdzie Boży Sąd. Możesz być o tym wtedy przekonana, dlatego że Ty budowałeś wtedy tak jak mówi Boża instrukcja, a nie tak jak mówi ludzka instrukcja, ludzkich wymysłów i ducha zwodniczego który powoduje i prowadzi ludzi, którzy są na tyle pyszni, żeby nie uznać Bożego fundamentu, to jest Bożego Słowa, ale stawiają ponad nim ludzki autorytet i to jeszcze uzurpując sobie władzę do tego, mówiąc że mają do tego prawo. Ale ja Ci powiem że nie mają żadnego prawa i ostatecznym fundamentem i autorytetem jest natchnione Pismo Święte. My musimy przywrócić należne miejsce dla Słowa Bożego, a wszystkim innym którzy sprzeciwiają się temu, żeby traktować Pismo Święte jako ostateczny autorytet musimy mówić – NIE. Musimy mówić NIE ich doktrynom, NIE ich naukom, NIE ich uzurpatorskim pomysłom. Więc nie obawiaj się drogi słuchaczu tej kasety, powiedz NIE tradycji. Powiedz NIE tradycji, każdej tradycji, o której nie masz przekonania na podstawie Słowa Bożego, że jest prawdziwa. Jakikolwiek człowiek, w jakikolwiek sposób, chociaż najmądrzejszy i najbardziej wykształcony, głosiłby Ci że ta praktyka którą popiera tradycja, a którą nie popiera Pismo Święte, jest jednak prawdziwa dlatego że Bóg ją objawił, mimo tego nie wierz mu, nie wierz mu dlatego że apostoł Paweł powiedział że - Gal. 1:8

„Ale choćbyśmy nawet my albo anioł z nieba zwiastował wam ewangelię odmienną od tej, którą myśmy wam zwiastowali, niech będzie przeklęty!”

Więc bądź odważna w konfrontowaniu wszystkich nauk. Jeżeli jesteś chrześcijanką to konfrontuj nauki ludzkie, nauki kościołów, nauki różnych ruchów z naukami opartymi i zapisanymi w Słowie Bożym, dlatego że to jest prawowierna nauka, to jest prawowierny miernik dla wszystkich pokoleń. To jest autorytet na którym Ty możesz budować, który możesz sprawdzać, to jest miara, to jest skala, ona Cię nigdy nie zawiedzie.

Po tym wykładzie stwierdziliśmy że z różnych powodów o których mówiliśmy wcześniej należy zaprzeczyć temu, że poprzez tradycję do Kościoła mówi Duch Święty.